Warszawa, marzec 2022 r.

Informacja prasowa

**Cała prawda o Euroliściu! Skąd się wziął, gdzie się stosuje i co gwarantuje unijny symbol żywności ekologicznej**

**„Prawo do znakowania Euroliściem produktów spożywczych to przysłowiowa wisienka na torcie” – mówi w rozmowie z Polską Izbą Żywności Ekologicznej, organizatorem kampanii „Przestaw się na eko – szukaj Euroliścia”,** dr **inż. Urszula Sołtysiak, wieloletnia wykładowczyni SGGW, współzałożycielka pierwszej w Polsce jednostki certyfikującej rolnictwo ekologiczne i jego produkty.**  **Aby to prawo uzyskać, należy przejść proces kontroli, określony przez przepisy dotyczące produkcji ekologicznej. Nagrodą jest przepustka na rynek żywności ekologicznej, czyli rynek Euroliścia.**

**Proszę opowiedzieć o początkach rolnictwa ekologicznego. Skąd wzięła się idea powrotu do tradycyjnych metod upraw w erze przemysłowej produkcji? Który kraj był prekursorem produkcji ekologicznej?**

Rolnictwo ekologiczne – jako koncepcja gospodarowania – wyodrębniło się na początku lat 70. XX w. na fali protestów przeciwko chemizacji rolnictwa powodującej zanieczyszczenia środowiska oraz płodów rolnych. Konsumentom poszukującym żywności „bez chemii” wyszli naprzeciw rolnicy odrzucający chemiczne środki produkcji i tak ukształtował się ruch „bio”, w kilku krajach uprzemysłowionego rolnictwa, niezależnie. W 1972 r. przedstawiciele alternatywnych ugrupowań z Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Szwecji i ówczesnej Republiki Południowej Afryki – podpisali akt założycielski Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego (IFOAM). Tę datę uznaje się za deklarację programową ekologicznego systemu gospodarowania.

**Dlaczego akurat Euroliść? Skąd się wzięło logo i co ono oznacza?**

Rolnictwo ekologiczne powstało z inicjatywy obywatelskiej i oddolnie wypracowało kryteria produkcji żywności „bez agrochemii”. Szybki rozwój rynku „bio” kusił jednak nieuczciwych dostawców do bezkarnego znakowania konwencjonalnych produktów jako „eko”, „zdrowa żywność”, „niepryskane” itp. Stało się jasne, że do przeciwdziałania takim praktykom konieczna jest regulacja prawna, określająca zarówno standardy produkcji, jak i zasady znakowania żywności ekologicznej. Jednak na wypracowanie Euroliścia – symbolu rolnictwa ekologicznego UE trzeba było długo czekać…

**Od kiedy ten symbol jest stosowany?**

Od lipca 2010 r. Zaczął obowiązywać prawie 20 lat po przyjęciu w 1991 r. pierwszego Wspólnotowego rozporządzenia w sprawie produkcji ekologicznej. Dla ścisłości warto wspomnieć, że wcześniejsze logo, nieobowiązkowe, było nieudane. Dopiero Euroliść, wyłoniony w drodze konkursu plastycznego, a następnie poddany przez Komisję Europejską głosowaniu internautów – okazał się „strzałem w dziesiątkę”.

**Czy we wszystkich krajach UE zasady produkcji ekologicznej są takie same?**

Tak, unijne rozporządzenia w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych (obecnie 2018/848 i akty wykonawcze) obowiązują w całości i bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich UE. Wspólny standard produkcyjny jest podstawą wspólnego oznakowania graficznego produktów Euroliściem oraz określeń werbalnych: ekologiczne = biologiczne = organiczne.

**Skąd mamy mieć pewność, że produkt z Euroliściem jest naprawdę ekologiczny?**

Logo rolnictwa ekologicznego UE, czyli Euroliść, jest objęte ochroną prawną: mogą je stosować wyłącznie producenci objęci systemem kontroli w państwach członkowskich. Innymi słowy: za Euroliściem „stoi” certyfikat producenta. Nieuprawnione stosowanie logo – na produktach niecertyfikowanych – zagrożone jest wysokimi grzywnami, na mocy ustaw krajowych, za wprowadzanie w błąd konsumentów.

**Skąd wiemy, z jakiego kraju pochodzi dany produkt ekologiczny?**

Wskazanie kraju pochodzenia surowców rolnych wynika z tzw. przepisów ogólnych dotyczących żywności. Dostawcy produktów jednoskładnikowych są zobowiązani wskazać kraj, z którego pochodzi dany surowiec. W przypadku produktów ekologicznych obowiązuje dodatkowo prawny wymóg określenia, czy ich składniki pochodzą z rolnictwa UE, czy spoza UE, czy z obu obszarów. Ta informacja musi znajdować się w tym samym polu widzenia, co Euroliść, poniżej numeru kodowego jednostki certyfikującej ten podmiot, który zapakował finalny produkt do sprzedaży.

**Czy łatwo jest uzyskać prawo do oznakowania żywności symbolem Euroliścia?**

Prawo do stosowania logo to przysłowiowa wisienka na torcie: stanowi zwieńczenie procesu kontroli unijnym certyfikatem, uprawniającym do znakowania Euroliściem produktów, które spełniają wymogi. Jako proces ciągły wymaga dobrego przygotowania i konsekwentnych działań. Certyfikat nie spada z nieba, trzeba na niego zapracować… Nagrodą jest przepustka na rynek żywności ekologicznej, czyli rynek Euroliścia.

**Czy producent może stracić prawo do znakowania produktów symbolem Euroliścia?**

Może się to zdarzyć: jeśli kontrola wykaże uchybienia zasadom produkcji ekologicznej albo w produkcie zostaną stwierdzone pozostałości niedozwolonych substancji, jednostka certyfikująca wyłącza dany produkt z zakresu certyfikacji. Producent nie może go dalej wprowadzać do obrotu z oznakowaniem ekologicznym oraz musi wycofać z rynku, na swój koszt to, co jeszcze nie zostało sprzedane.

**W kilku słowach: jakich podstawowych zasad muszą przestrzegać producenci żywności ekologicznej?**

Eko-producenci muszą realizować absolutnie wszystkie wymogi określone w unijnych rozporządzeniach, aby uzyskać certyfikat i, co za tym idzie, prawo znakowania produktów Euroliściem. Kluczowe wyróżniki produkcji ekologicznej to rezygnacja z nawozów chemicznych, pestycydów i herbicydów, regulatorów wzrostu, odrzucenie GMO, syntetycznych dodatków paszowych i witamin, radykalne ograniczenie antybiotyków i in. leków tzw. alopatycznych, zapewnienie dobrostanu zwierzętom hodowlanym, troska o bioróżnorodność w środowisku produkcji, etc. Ale podkreślam: to tylko kilka wyróżników. Akty prawne regulujące zasady produkcji ekologicznej liczą łącznie ponad sto stron przepisów szczegółowych…

**Czy produkty opisane jako naturalne lub bio, bez znaku Euroliścia, także są ekologiczne?**

Być może zostały wytworzone metodami rolnictwa ekologicznego, ale jeśli produkcja nie podlega systemowi kontroli, tzn. nie potwierdza tego certyfikat – nie mogą być wprowadzane do obrotu jako ekologiczne. Nie mogą być znakowane Euroliściem, bo, jak już była mowa, jest to karalne. Rolnik bez certyfikatu może jedynie sprzedać swój produkt bezpośrednio konsumentowi, zapewniając „słowo honoru, niepryskane”. Decyzja zakupu produktu niecertyfikowanego, za wyższą cenę, to ryzyko kupującego.

**Czy są produkty spożywcze, na których stosowanie tego symbolu byłoby niedozwolone?**

Przepisy regulujące produkcję ekologiczną nie przewidują stosowania logo UE w oznakowaniu produktów myślistwa oraz rybołówstwa (nie mylić z akwakulturą). Dlaczego? Bo nie jest to produkcja zarządzana ludzką ręką, którą można regulować, dokumentować i kontrolować. W przypadku produktów z dziczyzny czy z połowów na otwartych akwenach, w których skład wchodzą także ekologiczne warzywa czy przyprawy, możliwe jest wskazanie ich ekologicznego statusu w składzie surowcowym. Ale Euroliścia nie można zamieścić na etykiecie tego rodzaju produktów.

**Czy warto płacić więcej żywność z Euroliściem? Co zyskują konsumenci?**

Wyższe ceny certyfikowanych produktów ekologicznych, oznakowanych Euroliściem, kompensują niższą wydajność produkcji – niesterowaną agrochemikaliami – by zapewnić rentowność eko-gospodarowania. Rolnictwo ekologiczne naśladuje procesy zachodzące w przyrodzie, stosując naturalne środki produkcji, nie zaburzające mechanizmów samoregulacji roślin, zwierząt i środowiska. Płody rolne mają wysoką jakość biologiczną, która kształtuje się samoistnie, bez technologicznej ingerencji człowieka. Za produkty ekologiczne płacimy wyższe ceny w przekonaniu, że mają nie tylko zrównoważony skład odżywczy i brak pozostałości agrochemikaliów, ale także za ich wyższy potencjał biologiczny, będący pochodną sposobu wytwarzania. Płacimy rolnikom, którzy **produkują, nie niszcząc Ziemi, żywią – nie szkodząc konsumentom**, jak głosi słynne hasło rolnictwa ekologicznego. To nasz pośredni, konsumencki wkład w ochronę Planety.

**Dziękujemy za rozmowę!**